

Akademia Małego Strażaka

To nie atrakcyjne podróże po kraju i za granicę przyciągają młodzież do straży i wychowują przyszłych strażaków, a ludzie z pasją i pomysłami. Udowodniła to Agnieszka Żurek – twórczyni i dowódca Akademii Małego Strażaka, jedynej takiej w Polsce prowadzonej przez niestrażackie stowarzyszenie.

Podkarpackie

Był lany poniedziałek 2014 roku, mąż Agnieszki Robert Żurek (naczelnik Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego Policji w Dębicy) oglądał Teleexpress, Agnieszka krzątała się w kuchni. Nagle zawołał ją przejęty obrazkiem w telewizji: mali strażacy polewali się wodą z węży, a ubaw mieli taki, że Robert koniecznie musiał pokazać żonie tę dziecięcą radość. Gdy Agnieszka zobaczyła te szczęśliwe dzieciaki, wiedziała, że też chce mieć takich małych strażaków w Brzeźnicy (gm. Dębica, pow. dębicki). W ramach Stowarzyszenia „Millennium-Brzeźnica 2007”, którego jest prezeską, napisała wniosek o dofinansowanie ze środków programu „Działaj Lokalnie VIII” Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności i tak powstała Akademia Małego Strażaka. To miał być skromny projekt rozpisany na rok skierowany do 10 dzieci, ale zapisało się ich dużo więcej i wciąż przybywało, więc szkoda było po roku zamykać Akademię. Dziś uczy i bawi się w niej setka dzieci i młodzieży w wieku od 3 do 13 lat, a Agnieszkę wspiera mnóstwo ludzi i pomaga jej jak może, bo Akademia Małego Strażaka to fenomen i chluba powiatu dębickiego.

Dziewczyna z marzeniami

Bez wątpienia to, co przyciąga dzieci i ich rodziców do Akademii, to różnorodność i atrakcyjność zajęć. Agnieszka puka do wszystkich

możliwych drzwi, aby zdobyć środki na kolejne spotkanie, wycieczkę, zawody i materiały do zajęć. Sponsorzy, widząc efekty jej pracy, nie szczędzą grosza, nawet galeria handlowa w Dębicy wspiera ten projekt. Spotkania w Akademii odbywają się raz w tygodniu w piątki i trwają godzinę. Są nieodpłatne. Wszystkie dzieci są umundurowane, mają strażackie hełmy, strażacki samochodzik, koszulki, specjalnie dla nich przygotowane kamizelki odblaskowe. Akademia ma własne oryginalne logo – małego strażaka i małą strażaczkę. Nie ma swojego pomieszczenia, gdzie mogłaby prowadzić spotkania. Po tym, jak dostali wypowiedzenie najmu gminnego lokalu, tułają się po całej gminie, wynajmując sale na zajęcia. Czasem swoją remizę udostępniają strażacy z miejscowej OSP Brzeźnica. Przyciąga ich sołtys Brzeźnicy, dając to, co miał do dyspozycji, klitkę bez okna, ale przynajmniej jest gdzie przechowywać sprzęt, materiały do zajęć. W ładną pogodę Akademia trenuje na świeżym powietrzu i też jest fajnie. Agnieszka jest typem człowieka, któremu im trudniej, tym bardziej jest zdeterminowany w dążeniu do celu. Teraz pisze kolejne wnioski o dofinansowanie, bo marzy się jej poligon małego strażaka. – Zobaczymy, czy uda się w ten sposób zdobyć środki, a jak nie, to i tak zrobimy ten poligon, bo nigdy nie odpuszczamy – mówi z optymizmem.

Strażackie szkolenia

Żeby lepiej rozumieć straż, Agnieszka wstąpiła do Ochotniczej Straży Pożarnej w Brzeźnicy, przeszła wszystkie kursy uprawniające ją do udziału w akcjach. Zrobiła kurs pedagogiczny, żeby mieć uprawnienia do pracy z dziećmi. Jako była dyrektorka Domu Kultury w Brzeźnicy zdawała sobie sprawę, że opłacony nawet najlepszy instruktor inaczej podchodzi do prowadzonych zajęć, niż pasjonat robiący to samo jako wolontariusz, więc od początku postawiła na współpracę z takimi właśnie ludźmi. Na zajęcia wpadają strażacy z OSP Łęki Dolne (gm. Pilzno) i ćwiczą z dziećmi musztrę, regularnie razem z Agnieszką zajęcia prowadzą druhowie Tomasz Lipa z OSP Pustynia (gm. Dębica) i Łukasz Mazur z OSP Czarna (gm. Czarna). Gościny udziela im też OSP w Straszęcinie (gm. Żyraków), a dzieciaki z Akademii integrują się z ich młodzieżą na wspólnych wypadach pod namiot.

Pomysłów na atrakcyjne dla dzieci spotkania nie brakuje, wystarczy przejrzeć profil facebookowy Akademii, aby się przekonać, że dzieciaki super się na nich bawią i zdobywają nowe umiejętności. Potem z dumą prezentują przedszkolakom czy uczniom szkoły podstawowej zasady udzie-



lania pierwszej pomocy, musztrę lub jak się zachować w przypadku zagrożenia. Z małymi halabardami pełnią wartę przy Grobie Pańskim, mają zajęcia ze strażackim sprzętem w gościnnej dla nich strażnicy PSP w Dębicy, a starsi uczestnicy Akademii ćwiczą ze strażakami, aby być lepiej przygotowanym do przyszłych egzaminów na prawdziwego strażaka.

Szlaban na Akademię

Nie tylko dzieci i młodzież z ogromną chęcią uczestniczą w zajęciach Akademii Małego Strażaka. Bardzo zaangażowali się też ich rodzice. Sami przygotowują sobie koszulki z logo Akademii albo wielogłównym napisem na plecach „Mama strażaka” lub „Tata strażaka” i wszędzie się w nich prezentują. W nich morsują, biegają, jeżdżą kibicować swoim dzieciom na zawodach. Sami też startują i zmagają się z konkurencjami sportowo-pożarniczymi, a mali strażacy są surowymi sędziami tych rozgrywek. Widać, że Akademia zintegrowała nie tylko dzieci i młodzież, ale i wśród dorosłych wytworzyła więź i poczucie wspólnoty. Godzina zajęć szybko dzieciom mija, nieraz trzeba je niemal wyganiać do domów, bo przychodzi następna grupa. Jak przynajmniej rodzice, największą karą, jaką mogą wymierzyć swojemu dziecku, jest szlaban na Akademię, więc pokoje małych strażaków są wysprzątane, lekcje odrobione, zabawki poukładane, bo dzieci nie chcą opuszczać zajęć. A wszystko to zasługa jednej osoby i jej pasji do dzieci – drobnej blondynki Agnieszki Żurek.

Wielkie zawody i bieg w spódnicy

W zeszłym roku w czerwcu Akademia Małego Strażaka wzięła udział w I Ogólnopolskiej Olimpiadzie Dziecięcych Drużyn Pożarniczych Wieruszów 2017. Jednak miesiąc wcześniej z inicjatywy Akademii po raz pierwszy odbyły się I Powiatowe Wielkie Zawody Małego Strażaka, do których przystąpiła niemal setka zawodników, nie tylko z Akademii, ale też młodzieżowe drużyny pożarnicze z OSP w Chotowej (gm. Czarna) i OSP w Łękach Górnych (gm. Pilzno). Organizację zawodów wsparł finansowo starosta powiatu dębickiego Andrzej Reguła. Z dumą wręczał puchary, medale i dyplomy uczestnikom, a potem razem z rodzicami sam zmierzył się z kilkoma konkurencjami. Na fali tego sukcesu Agnieszka zapowiada kolejną edycję zawodów, które odbędą się 17 czerwca 2018 roku.



Warto odnotować tradycyjny już udział rodziców i dzieci z Akademii w marcowych biegach w spódnicy i szpilkach organizowanych w Dębicy, gdzie warunkiem uczestnictwa jest założenie spódnicy lub butów na obcasie. Co roku korowód barwnych postaci w kieckach biegnie po dębickim parku, a mali strażacy z Akademii zakładają spódniczki, solidaryzując się z kobietami i dziewczynkami. Agnieszka zakłada strój Supermana w spódnicy i trzeba przyznać, że wyjątkowo jej to przebranie pasuje.

Wychuchane poduchy na WOŚP

Agnieszka dba o to, aby dzieci były wrażliwe na innych ludzi. Gdy mama jednego z chłopców rodziła w szpitalu dziecko, dzieciaki z Akademii wyremontowały maluszkowi pokój. Na szczególne wyróżnienie zasługuje niezwykle pomysłowy udział Akademii Małego Strażaka w Finale WOŚP. Za pozyskane od sponsorów pieniądze kupują materiały do stworzenia magicznych poduszek. Na długo przed finałem rodzice przystępują do szycia małych czerwonych serduszek. W dniu Finału w Galerii Dębickiej powstaje strefa poduchowa, w której można za niewielki datek wrzucony do puszek WOŚP dostać śliczną strażacką poduchę, w której zaszyte są marzenia. Polega to na tym, że wybiera się serduszek, na które należy nachuchać, aby jakieś życzenie się spełniło. Potem

serduszek jest zaszywane magiczną nitką w poduszkę, a ta następnie ląduje w pudełku, które, zanim poducha trafi do nowego domu, mali strażacy pięknie przyozdabiają. W ten sposób podczas ostatniego Finału uzbierali dla Orkiestry ponad 15 tys. zł! Jest i zabawna historia związana z magicznymi poduchami. Do stoiska przyszli rodzice z niemal rocznym dzieckiem, jak się przyznali „wychuchanym”, bo rok temu właśnie takie mieli marzenie, gdy brali do domu swoją poduszkę.

Maluchy z Akademii co roku sadzą drzewka, odwiedzają 105-letnią mieszkankę Brzeżnicy panią Marię Kolakowską, opiekując się niepełnosprawnym kolegą z Akademii, biorą udział we wszystkich wydarzeniach w gminie i powiecie. Są widoczni w swojej miejscowości, zostali wyróżnieni w VIII Konkursie „Najlepsi z Najlepszych” na Wzorową MDP i jej Opiekunów organizowanym przez Związek OSP RP. Agnieszka jest dla małych strażaków najukochańszą ciocią, za którą tęsknią od piątku do piątku. Ściskamy w redakcji wszystkie kciuki, aby Agnieszka zrealizowała kolejne marzenie i stworzyła poligon małego strażaka, bo jak sama mówi: – „Kocham te moje dzieciaki, to one dają mi siłę do działania!”.

IWONA LEGĘDŹ
Fot: archiwum AMS